

## Wyrok z dnia 25 lutego 2010 r., I CSK 384/09

**Nowe udziały w kapitale podwyższonym na podstawie dotychczasowych postanowień umowy spółki (art. 257 § 1 i 3 k.s.h.) mogą objąć tylko dotychczasowi wspólnicy proporcjonalnie do przysługujących im już udziałów; w razie nieobjęcia przez nich udziałów w ten sposób, podwyższenie kapitału zakładowego nie dochodzi do skutku.**

*Sędzia SN Wojciech Katner (przewodniczący, sprawozdawca)*

*Sędzia SN Katarzyna Tyczka-Rote*

*Sędzia SN Dariusz Zawistowski*

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa "G.M.L." w T.C. (Wyspy Dziewicze) przeciwko "Z.", spółce z o.o. w R. o stwierdzenie nieważności uchwał zgromadzenia wspólników, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 25 lutego 2010 r. skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 26 marca 2009 r.

uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Rzeszowie do ponownego rozpoznania z pozostawieniem rozstrzygnięcia temu sądowi o kosztach postępowania kasacyjnego.

### Uzasadnienie

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego oddalona została apelacja "G.M.L." w T.C. od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Gospodarczego w sprawie przeciwko "Z.", spółce z o.o. w R. o stwierdzenie nieważności uchwał nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników z dnia 15 marca 2007 r. o podwyższeniu kapitału zakładowego i o przyjęciu tekstu jednolitego umowy spółki.

Mając zamiar nabycia za pośrednictwem pozwanej spółki 100% udziałów w kapitale zakładowym "Z.M.W.R.", sp. z o.o. w R. od "W.S.K.P.R." S.A., powód oraz wspólnik Hugh A. zawarli w listopadzie 2005 r. umowę wspólnej inwestycji. Umówiono się co do podziału udziałów w kapitale zakładowym pozwanej spółki po

połowie, a praw głosu w stosunku 51% głosów dla powoda oraz 49% dla Hugh A. Zasada ta została uwzględniona w projekcie umowy dotyczącej sprzedaży "Z.M.W.R." przez WSK na rzecz pozwanej "Z.". Bezsporne jest, że udziały w pozwanej spółce zostały pierwotnie podzielone według proporcji 47,5:52,5, tj. 525 udziałów w kapitale zakładowym "Z." objął Hugh A., a 475 udziałów – powód. Ze względu na zawarcie dnia 14 lutego 2007 r. umowy zobowiązującej "W.S.K.P.R." S.A. do sprzedania pozwanemu 100% udziałów w kapitale "Z.M.W.R.", sp. z o.o. musiał zostać podwyższony kapitał zakładowy pozwanej spółki "Z.".

W tym celu w dniu 15 marca 2007 r. odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie wspólników spółki, które podjęło uchwałę o podwyższeniu kapitału zakładowego z kwoty 50 000 zł do kwoty 2 996 900 zł, z utworzeniem 58 938 nowych udziałów o wartości po 50 zł każdy i wyłączeniem prawa pierwszeństwa dotychczasowych wspólników do objęcia nowych udziałów wraz z postanowieniem, że nowe udziały zostaną objęte przez dotychczasowych wspólników lub któregokolwiek z nich i pokryte w całości wkładem pieniężnym. Zmieniono także umowę pozwanej spółki przez określenie nowej, podwyższonej kwoty kapitału zakładowego i liczby udziałów. Druga uchwała dotyczyła ustalenia tekstu jednolitego umowy spółki.

W tym dniu, tj. 15 marca 2007 r. Hugh A. złożył oświadczenie o objęciu połowy udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym pozwanej spółki, a następnego dnia podjął czynności zmierzające do sprzedaży powodowi 25 udziałów po to, aby wyrównać udziały obu wspólników do założonych 50% udziałów każdego z nich. Wtedy też pełnomocnik powoda poinformował go o podwyższeniu kapitału zakładowego pozwanej spółki i potrzebie złożenia przez niego oświadczenia o objęciu połowy udziałów. Tego dnia, ze środków wyłożonych w całości przez Hugh A., została przez spółkę "Z." nabyta spółka "Z.M.W.R.".

Ze względu na to, że do dnia 22 marca 2007 r. powód nie złożył oświadczenia o nabyciu należnych mu udziałów, Hugh A. złożył oświadczenie o objęciu pozostałych udziałów w pozwanej spółce i wystąpił do sądu o zarejestrowanie podwyższonego kapitału zakładowego tej spółki, stając się jej wspólnikiem większościowym. Powód o tym nie wiedział, będąc powiadomiony o 14-dniowym terminie do złożenia oświadczenia o objęciu przez niego udziałów i dnia 28 marca 2007 r. złożył potrzebne oświadczenie. O objęciu udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym przez Hugh A. dowiedział się, jak twierdził, dopiero dnia 20

kwietnia 2007 r., dziesięć dni wcześniej nabywając od niego wspomniane uprzednio 25 udziałów, mających wyrównać po połowie wielkości udziałów obu wspólników.

Ze względu na niedojście między nimi do porozumienia, powód złożył dnia 25 czerwca 2007 r. oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczeń woli złożonych przez pełnomocnika na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu, powołując się na podstęp drugiego wspólnika pozwanej spółki (art. 88 § 1 k.c.), a uchwały podjęte na tym zgromadzeniu uznał za sprzeczne z art. 246 § 1 k.s.h. i art. 58 § 2 k.c.

Sąd pierwszej instancji nie podzielił stanowiska powoda, a Sąd Apelacyjny nie uwzględnił zarzutów apelacji.

Skarga kasacyjna powoda została oparta na podstawie naruszenia prawa materialnego, tj. art. 257 § 3 w związku z art. 260 § 2 k.s.h. oraz art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 2 k.s.h. przez niewłaściwe zastosowanie. Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez zmianę wyroku pierwszej instancji i uwzględnienie powództwa zgodnie z żądaniem pozwu, ewentualnie o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

\*\*\*\*\*

Wskazując na rozpatrywanie sprawy w toku instancji, pozwany ma rację, że nastąpiło to głównie ze względu na zarzucaną wadę oświadczenia woli pełnomocnika powoda wprowadzonego podstępnie w błąd w głosowaniu na nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników. Wada ta ma jednak bezpośredni związek z treścią zaskarżonych uchwał tego zgromadzenia, w pierwszej zatem kolejności należało zbadać ich ważność i skutki prawne, mając na uwadze podniesione w skardze kasacyjnej bezwzględnie obowiązujące przepisy kodeksu spółek handlowych, odnoszące się do treści tych uchwał. Toteż pozwany nie ma racji, kiedy kwestionuje w odpowiedzi na skargę przedmiot zaskarżenia.

Powód ubiega się w sprawie o podważenie ważności uchwał zgromadzenia wspólników, w których podwyższono wysokość kapitału zakładowego, objętego następnie w podwyższonej wysokości przez jednego dotychczasowego wspólnika. Zacząć więc trzeba od rozpatrzenia strony prawnej podwyższenia kapitału zakładowego w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Podwyższenie to może nastąpić w dwojaki sposób: albo przez zmianę umowy spółki albo na podstawie

dotychczasowych postanowień tej umowy. Podstawowe znaczenie ma zwane też zwykłym, podwyższenie kapitału zakładowego przez zmianę umowy spółki z o.o., co wynika z porównania § 1 i 3 art. 257 k.s.h. Wprawdzie przepisy o obu sposobach podwyższenia kapitału zakładowego są między sobą wymieszane, co powoduje różne ich rozumienie, ale można określić, które z nich dotyczą zwykłego sposobu podwyższenia kapitału, a które – podwyższenia na podstawie dotychczasowych postanowień umowy (zwane uproszczonym sposobem podwyższenia kapitału).

Do zwykłego sposobu podwyższenia kapitału zakładowego przez zmianę umowy spółki zastosowanie ma art. 257 § 1 i 2 oraz art. 258 i 259 k.s.h. Pewną odmianą podwyższenia zwykłego jest przewidziane przez art. 260 k.s.h. podwyższenie kapitału zakładowego ze środków własnych spółki i utworzenie tzw. udziałów gratisowych. Stosownie do tego przepisu mogą one polegać, zarówno na ustanowieniu nowych udziałów, jak i na podwyższeniu wartości nominalnej dotychczasowych udziałów, nie trzeba ich obejmować, a przysługują wspólnikom w stosunku do dotychczasowych udziałów. Podwyższenie praw udziałowych nie wymaga w takim przypadku angażowania żadnych własnych środków wspólników.

Zgodnie z art. 257 § 1 k.s.h., jeśli tylko nie przewidziano w umowie spółki podwyższenia kapitału zakładowego na mocy dotychczasowych postanowień tej umowy, czyli w drodze uproszczonej, wtedy może ono nastąpić wyłącznie przez zmianę umowy spółki; to stanowi regułę, jaką jest podwyższenie kapitału drogą zmiany umowy. Paragraf 2 tego artykułu wskazuje na dwie możliwości podwyższenia kapitału w takim przypadku: podwyższenie wartości nominalnej istniejących udziałów lub ustanowienie nowych udziałów. Z kolei, art. 258 § 1 k.s.h. stanowi o pierwszeństwie dotychczasowych wspólników do objęcia nowych udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym, w stosunku do swoich dotychczasowych udziałów. Umowa wspólników lub ich uchwała decydująca o podwyższeniu kapitału może wyłączyć prawo pierwszeństwa.

W przypadku objęcia nowych udziałów lub podwyższonej wartości dotychczasowych udziałów (udziału) w wykonaniu prawa pierwszeństwa, art. 258 § 2 k.s.h. wymaga od dotychczasowych wspólników oświadczenia w formie aktu notarialnego. Jest to sprzężone z art. 259 k.s.h., który takiej samej formy wymaga dla oświadczenia nowego wspólnika, że obejmuje on nowe udziały w kapitale zakładowym (i przystępuje do spółki).

Podwyższenie kapitału na mocy dotychczasowych postanowień umowy jest możliwe, jeśli na podstawie art. 257 § 1 k.s.h. zostanie to przewidziane w umowie spółki, ze wskazaniem maksymalnej wysokości podwyższenia kapitału zakładowego i terminu tego podwyższenia. Następnie, w § 3 tego artykułu są wymienione kolejne przesłanki tego uproszczonego trybu podwyższenia kapitału zakładowego w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Są to: podwyższenie kapitału przez ustanowienie nowych udziałów, złożenie oświadczenia przez dotychczasowych wspólników o objęciu przypadających na nich udziałów w formie pisemnej *ad solemnitatem*, wreszcie, według odesłania w art. 257 § 3 zdanie drugie do art. 260 § 2 k.s.h. – objęcie nowych udziałów następuje w stosunku (proporcjonalnie) do dotychczasowych udziałów. Przepis art. 260 § 2 k.s.h., jak stwierdzono w orzecznictwie ma charakter *iuris cogentis*, co sprawia, że zawarty w art. 257 § 3 k.s.h. nakaz odpowiedniego stosowania do podwyższenia kapitału zakładowego, na mocy dotychczasowych postanowień umowy spółki, art. 260 § 2 k.s.h., w części tego przepisu postanawiającej o przysługiwaniu wspólnikom nowych udziałów w stosunku do ich dotychczasowych udziałów, stanowi o bezwzględnym charakterze normy wynikającej z tego odesłania (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2006 r., III CZP 132/06, OSNC 2007, nr 10, poz. 148). Pogląd taki należy podzielić, podobnie jak stanowisko, że jeżeli w podwyższonym kapitale nie nastąpi objęcie wszystkich udziałów, to w każdym przypadku podwyższenie nie dochodzi do skutku i nie ma znaczenia dla wysokości udziałów wspólników, którzy kapitał objęli (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 1993 r., III CZP 15/93, OSNCP 1993, nr 7-8, poz. 130).

Zgłoszone zostały wątpliwości, po pierwsze, czy w razie tzw. uproszczonego podwyższenia kapitału zakładowego spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nowe udziały mogą zostać zaoferowane tylko dotychczasowym wspólnikom, oraz po drugie, co się dzieje, jeśli nie wszyscy dotychczasowi wspólnicy złożą oświadczenia o objęciu przypadających na nich udziałów i czy można je zaoferować wtedy osobom spoza spółki. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2004 r., IV CK 449/03 ("Monitor Prawniczy" 2005, nr 12, s. 603) znalazła się odpowiedź pozytywna, to znaczy, że tłumacząc to kapitałowym charakterem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i względami ekonomicznymi rozwoju spółki, uznano za możliwe w konkretnej sprawie, aby tylko jeden z trzech wspólników objął udziały w podwyższonym kapitale zakładowym, w oparciu o dotychczasowe

postanowienia umowy spółki. Jednakże, w powołanej uchwale Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2006 r., III CZP 132/06 zostało zaprezentowane całkiem odmienne stanowisko, wykluczające wyjście poza krąg dotychczasowych wspólników i ich dotychczasowe proporcje udziałów w spółce, wtedy, gdy podwyższa się kapitał bez zmiany umowy spółki.

Zwolennicy dopuszczenia zaoferowania nieobjętych udziałów w podwyższonym kapitale na podstawie dotychczasowych postanowień umowy spółki, zarówno niektórym z dotychczasowych wspólników, bez zachowania obecnych proporcji ich udziałów w kapitale, jak i osobom trzecim, traktują postanowienia umowy spółki przewidujące podwyższenie kapitału bez zmiany umowy, jako swoistą *carte blanche* dla czynności wspólników i zarządu spółki. Uważają bowiem za jedyne przesłanki takiego podwyższenia wskazanie jego kwoty maksymalnej i terminu, do którego można dokonać podwyższenia. Za nieistotne uważają zwłaszcza określone w umowie spółki inne niż wielkość kapitału postanowienia, które dotyczą pozycji poszczególnych wspólników w spółce, wynikającej z wielkości udziałów przyznanych im przy tworzeniu spółki lub późniejszych zmian umowy, ich praw i obowiązków, siły głosu na zgromadzeniu wspólników, powodów określonego uprzywilejowania niektórych z nich, reprezentacji wspólników w zarządzie, jeśli taką przewidziano itd. Tymczasem umowa spółki, to nie tylko wielkość kapitału zakładowego. Jeśli ustawodawca godzi się na uproszczoną formę podwyższenia kapitału zakładowego „na podstawie dotychczasowych postanowień umowy spółki”, to ma na myśli całą umowę spółki, a nie tylko sam kapitał zakładowy, zwłaszcza tylko jego wysokość. Nie jest trafne powoływanie w takim wypadku analogii do art. 435 § 2 pkt 3 k.s.h., jako że statut spółki akcyjnej jest tylko w pewnym sensie odpowiednikiem umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, ponadto zastosowanie wymienionego przepisu jest możliwe dopiero w trzecim etapie obejmowania akcji w podwyższonym kapitale i nie może on być podwyższony w ogóle, w tak uproszczony sposób, jak w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością.

Dlatego należy podzielić stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uchwale z dnia 15 grudnia 2006 r., III CZP 132/06 i opowiadające się za tym poglądy części doktryny. Nie można zaś podzielić głosów oponentów, którzy zdają się nie przykładać wagi do tego, że wspólnicy godząc się przy zawieraniu umowy spółki na postanowienie o tzw. uproszczonym podwyższeniu kapitału zakładowego, nie

godzą się przecież na takie zmiany w tym kapitale, które uchwalane tylko bezwzględną większością głosów, a nie kwalifikowaną, wymaganą dla zmiany umowy spółki, z góry i bez żadnej wiedzy o tym, jak przedstawiać się będzie w razie podwyższenia w ten sposób ich pozycja w spółce, kto będzie współnikiem itd., ograniczą swoje prawa do decydowania o istocie spółki, w której mają określone od początku proporcje udziałów. Nie takie jest *ratio legis* tzw. uproszczonego podwyższenia kapitału zakładowego. Wadliwe jest też powoływanie się na przytoczony już także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2004 r., IV CK 449/03, jako że opiera on rozstrzygnięcie na zgodności z art. 258 § 1 k.s.h.; przepis ten nie ma zastosowania do tzw. uproszczonego podwyższenia kapitału.

Z tego wynika, że przeprowadzone rozróżnienie przepisów kodeksu spółek handlowych odnoszących się do obu możliwych sposobów podwyższenia kapitału zakładowego w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością wskazuje na prawidłowe rozstrzygnięcie problemu dokonane w powołanej uchwale Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2006 r., III CZP 132/06. Oznacza to, że jeżeli dotychczasowi wspólnicy proporcjonalnie do posiadanych udziałów nie obejmą nowych udziałów, to należy uznać niedojście do skutku podwyższenia kapitału i konieczność zastosowania zwykłej drogi podwyższenia kapitału zakładowego przez zmianę umowy spółki, gdyby chciało się doprowadzić do zmiany struktury właścicielskiej w spółce.

Należy również uznać za właściwy pogląd, że prawo pierwszeństwa objęcia udziałów w podwyższonym kapitale nie może być określone albo wyłączone w przypadku podwyższenia kapitału zakładowego na podstawie dotychczasowych postanowień umowy spółki, jako że ono w ogóle takiego podwyższenia kapitału nie dotyczy. Gdyby przyjąć możliwość określenia pierwszeństwa w przypadku tzw. uproszczonego podwyższenia kapitału zakładowego, to kto miałby je mieć, czy wszyscy dotychczasowi wspólnicy naraz? Jeśli zaś dotychczasowi wspólnicy przed osobami trzecimi, to czym miałyby się różnić to podwyższenie kapitału od podwyższenia podstawowego? Gdyby pierwszeństwo objęcia udziałów przyjmować, to czemu miałyby służyć uproszczone podwyższenie kapitału w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, czy tylko łatwiejszemu podjęciu uchwały przez mniejszą większość, wymaganą dla jej podjęcia? To świadczyłoby o ustawowej zgodzie na obchodzenie surowszych wymagań dla zmiany umowy spółki. Przeczy to poprawnemu rozumowaniu. W razie zwykłego (podstawowego) podwyższenia

kapitału zakładowego ma to sens, jako że zmiana umowy i wprowadzenie wyłączenia pierwszeństwa może być korzystne dla spółki, którą powinno się np. dokapitalizować przez nowego wspólnika, mającego poważne środki do ulokowania w spółce w zamian za udziały. To samo można powiedzieć o postanowieniu tego rodzaju przyjętym od razu w umowie spółki, ale nie z pominięciem tej umowy. Słusznie twierdzi się w powołanej uchwale Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2006 r., III CZP 132/06, że pozbawione racji byłoby wprowadzanie regulacji wynikającej z art. 257 § 3 w związku z art. 260 w 2 k.s.h., gdyby od regulacji przewidzianych w tych przepisach można było w umowie spółki lub w uchwale wspólników o podwyższeniu kapitału zakładowego wprowadzać takie same odstępstwa, jak według art. 258 § 1 k.s.h. Gdyby zresztą takie odstępstwa mogły mieć miejsce, to wystarczyłoby tak sformułować art. 258 k.s.h., aby odnosił się on również do podwyższenia kapitału na mocy dotychczasowych postanowień umowy.

Zasada racjonalnego ustawodawcy nie pozwala natomiast przyjąć, że z jednej strony przewiduje się dwa sposoby podwyższenia kapitału zakładowego spółki z o.o. przez zmianę umowy spółki i bez tej zmiany (art. 257 § 1 k.s.h.) a następnie znosi różnice między nimi przez dozwolone postanowienia umowne, w dodatku obchodzące surowsze wymagania ustawowe dla zmiany umowy spółki, niż dla uchwały wspólników. Jeżeli więc umowa spółki przewiduje podwyższenie kapitału zakładowego spółki z o.o. na mocy dotychczasowych postanowień tej umowy (art. 257 § 1 i 3 k.s.h.), to objęcie nowych udziałów w podwyższonym kapitale dotyczy tylko dotychczasowych wspólników, proporcjonalnie do posiadanych przez nich udziałów (art. 257 § 3 zdanie drugie w związku z art. 260 § 2 k.s.h.), których jeśli nie obejmą, to podwyższenie kapitału zakładowego nie dochodzi do skutku.

Rozpatrywana sprawa jest bardzo dobrym przykładem i argumentem przeciwko dopuszczeniu osób trzecich do kapitału podwyższonego na mocy dotychczasowych postanowień spółki, albo dyskwalifikowaniu proporcji udziałów dotychczasowych wspólników. Nie można przyjąć, że w zależności od tego, który wspólnik pierwszy obejmie dowolną liczbę udziałów w podwyższonym kapitale, bo niezwłocznie złoży oświadczenie, a następnie zgłosi je do rejestru, zanim się inny wspólnik, też zainteresowany spostrzeże, ten będzie posiadaczem tych udziałów. Nie może mieć znaczenia, że jeden z dwóch dotychczasowych wspólników czekał tydzień od uchwały podwyższającej kapitał w uproszczony sposób, po czym uznał to za wystarczający okres, po którym można samemu złożyć oświadczenie o



objęciu udziałów. Nie można też dopuścić możliwości złożenia tego oświadczenia od razu, bez czekania na złożenie oświadczenia, przez drugiego wspólnika nawet jeśli według pozwanego wspólnicy wyłączyli w umowie pierwszeństwo. To prawda, że jak wynika z ustaleń faktycznych w sprawie, drugi wspólnik spóźnił się z realizacją własnych zobowiązań finansowych wobec spółki, że był termin końcowy na zapłacenie za nabywane udziały w kapitale "Z.M.W.R." i że Hugh A. sam je musiał zabezpieczyć, żeby całe przedsięwzięcie doszło do skutku. To jednak nie łączy się przyczynowo z możliwością pozbawienia drugiego wspólnika przypadających nań udziałów w podwyższonym kapitale, co zostało uczynione na podstawie umowy spółki, kreującej określony w niej stosunek spółki między wspólnikami. Dopiero zmiana umowy spółki może ten stosunek prawny zmienić, a nie można go uznać za dotąd nieistotny.

W niniejszej sprawie nie zostało ustalone, czy podwyższenie kapitału zakładowego nastąpiło przez zmianę umowy spółki, czy na podstawie dotychczasowych jej postanowień. Można tylko przypuszczać, że gdyby miało to nastąpić przez zmianę umowy spółki, to w uchwale nr 1 nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników najpierw powinno się kwalifikowaną większością głosów zmienić tę umowę i podwyższyć kapitał zakładowy, a dopiero potem stanowiąc o jego obejmowaniu i pierwszeństwie. Treść uchwały nr 1 zdaje się wskazywać na przyjęcie odwrotnej kolejności, zaś postanowienia dotyczące pierwszeństwa w sposób sformułowany w tej uchwale byłyby wtedy nieważne, w świetle przedstawionego stanowiska, które prezentuje w tej sprawie skład orzekający. Nie jest jednak wiadome, jaką wolę reprezentowali wspólnicy, podejmując uchwałę i to wymaga ustalenia, mając także na uwadze wcześniejsze ich porozumienia. Ustalenie to pozwala także dopiero wtedy zbadać, czy mogło wchodzić w rachubę podstępne wprowadzenie w błąd pełnomocnika powoda, obecnego na nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników i głosującego za podjęciem uchwały. Rozstrzygnięcie w sprawie ważności pierwszej uchwały będzie skutkowało w odniesieniu do ważności uchwały nr 2.

Z powyższych względów podniesiony zarzut skargi kasacyjnej okazał się uzasadniony.

W odniesieniu do zarzutu skargi kasacyjnej naruszenia zasad współzycia społecznego i z tego powodu nieważności czynności prawnej, jaką stanowi sporna w sprawie uchwała nr 1 zgromadzenia wspólników należy stwierdzić, że kwestia ta

nie była analizowana przez Sąd Apelacyjny, ponieważ Sąd ten uznał za niedopuszczalne powoływanie się na art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 2 k.s.h. w przypadku kwestionowania ważności uchwał zgromadzenia wspólników.

Stanowisko Sądu drugiej instancji tylko częściowo jest słuszne. Rzeczywiście, *novum* kodeksu spółek handlowych jest przewidzenie dwóch powództw, zmierzających do wzruszenia uchwały zgromadzenia wspólników w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością (podobnie uchwał walnego zgromadzenia w spółce akcyjnej). W przypadku, gdy uchwała wspólników jest sprzeczna z umową spółki bądź dobrymi obyczajami i godzi w interesy spółki lub ma na celu pokrzywdzenie wspólnika można żądać jej uchylenia (art. 249 § 1 k.s.h.). Wtedy, gdy uchwała jest sprzeczna z ustawą służy powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników (art. 252 § 1 k.s.h.).

Postawiony w niniejszej sprawie problem dotyczy możliwości uznania uchwały zgromadzenia wspólników jako nieważnej, mimo że art. 252 § 1 k.s.h. odwołuje się do ustawy, a tylko powództwo o uchylenie uchwały wspólników w art. 249 § 1 k.s.h. posługuje się kryterium sprzeczności z dobrymi obyczajami, a nie z zasadami współżycia społecznego.

W związku z tym próbuje się przeciwstawić pojęcie zasad współżycia społecznego dobrym obyczajom, tworząc konstrukcje krzyżowania się tych pojęć, jak to czyni z powołaniem doktryny uzasadnienie skargi kasacyjnej. Skład orzekający Sądu Najwyższego w niniejszej sprawie nie aprobeuje takiego stanowiska, uważając oba pojęcia – zasad współżycia społecznego i dobrych obyczajów – za wywodzące się z bardzo podobnego źródła, opowiadającego się za przestrzeganiem reguł moralności akceptowanych w społeczeństwie, wyrażanych takimi też słowami, jak przyzwoitość, słuszność, a mającymi swoje odpowiedniki w obcych językach i systemach prawnych, a także w naukach filozoficznych i etyce. Zachowanie zgodne z zasadami współżycia społecznego, to nic innego jak postępowanie człowieka przyzwoitego w relacjach z innymi osobami, lojalnego, budzącego zaufanie, a zatem odpowiadające ogólnemu pojęciu dobrych obyczajów. Pojęcia te spełniają takie same funkcje, mają podobnie określone zadania i mogą również w takim rozumieniu zostać zastosowane w stosunkach między osobami prawnymi, zwłaszcza typu korporacyjnego, jak spółki handlowe. Na gruncie orzecznictwa i doktryny można zauważyć, że pojęcia zasad współżycia społecznego i dobrych obyczajów są stosowane równolegle i zamiennie, a

odchodzenie od posługiwania się zasadami współzycia społecznego odnosi się tylko do samego terminu, kojarzonego z jego nadużywaniem oraz używaniem, także pozaprawnym w poprzednim ustroju politycznym. Nie ma więc powodów do doszukiwania się różnic między tymi pojęciami i budowania na nich koncepcji, uzasadniających zastosowanie lub odmawiających zastosowania art. 58 § 2 k.c. do czynności prawnych dokonywanych na gruncie kodeksu spółek handlowych.

W orzecznictwie zarysował się pogląd odmawiający zastosowania art. 58 § 2 k.c. do oceny ważności uchwał zgromadzenia wspólników. Jako przyczynę wskazuje się przesłankę uchylenia uchwały wspólników, jaką są dobre obyczaje (zasady współzycia społecznego) w art. 249 § 1 k.s.h., a która nie występuje w razie nieważności uchwały (art. 251 § 1 k.s.h.). W tym przypadku uchwała ma być sprzeczna z ustawą, a ponieważ przepis k.s.h. ustawę wymienia, nie trzeba sięgać do art. 58 § 1 k.c. przez art. 2 k.s.h. Tak samo więc nie należy sięgać do art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 2 k.s.h., skoro art. 251 § 1 k.s.h. dobrych obyczajów (zasad współzycia społecznego) nie wymienia, a czyni to, ale dla uchylenia uchwały a nie stwierdzenia jej nieważności – art. 249 § 1 k.s.h. Taki punkt widzenia znajduje się w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2004 r., II CK 210/04 ("Biuletyn SN" 2005, nr 3, s.13) oraz z dnia 12 grudnia 2008 r., II CSK 278/08 (nie publ.). Niestosowanie art. 58 k.c. uzasadnia się także względami na bezpieczeństwo obrotu (w odniesieniu do postanowień statutu spółki akcyjnej – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 1997 r. II CKN 427/97, nie publ.).

Nie można podzielić powyższych zapatrywań. Przede wszystkim nie należy aprobować możliwości funkcjonowania w obrocie prawnym takich czynności cywilnoprawnych, a do nich zaliczają się uchwały wspólników, które są z mocy prawa nieważne. Jeżeli zatem są sprzeczne z zasadami współzycia społecznego (według kodeksu spółek handlowych nazywają się one dobrymi obyczajami), to na gruncie art. 58 § 2 k.c. są nieważne i tylko przepis szczególny mógłby tę sankcję zmienić, stosownie do art. 58 § 1 k.c. Takim przepisem szczególnym nie jest art. 251 § 1 k.s.h., bo niewymienienie dobrych obyczajów w tym przepisie nie oznacza, że ustawodawca zachowanie sprzeczne z nimi uznaje za dozwolone i sanuje tym sposobem ważność uchwał spółki. To byłoby sprzeczne z istotą przepisów o wzruszalności uchwał zgromadzenia wspólników i właśnie z dobrymi obyczajami, dla których respektowania podstawowe znaczenie przy korzystaniu z prawa podmiotowego ma klauzula generalna z art. 5 k.c., a podjęcie uchwały wspólników

jest niewątpliwie skorzystaniem przez nich z prawa podmiotowego. Przepisu odpowiadającego treści art. 5 k.c. nie ma w kodeksie spółek handlowych, więc gdyby uznać niestosowanie do uchwał zgromadzeń wspólników art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 2 k.s.h., to można i tak dojść do nieważności uchwały przez art. 5 k.c. w związku z art. 2 k.s.h. (w wyjątkowych sytuacjach, nie powszechnie).

Jest jednak jeszcze jeden powód, dla którego argument o występowaniu dobrych obyczajów w art. 249 § 1 k.s.h. a niewystępowaniu tej przesłanki w art. 251 § 1 k.s.h. zdaje się chybiony. Chodzi o to, że uchylenie uchwały wspólników według art. 249 § 1 k.s.h. jest możliwe nie tylko w razie podjęcia uchwały sprzecznej z dobrymi obyczajami, ale musi temu towarzyszyć jednocześnie godzenie w interesy spółki lub wspólnika. Nie jest to więc przeniesienie art. 58 k.c. do przepisów k.s.h., co miałyby przemawiać za jego niestosowaniem przez art. 2 k.s.h. do uchwał wspólników. Skonstruowanie przesłanek w art. 249 § 1 k.s.h. można odczytać jako zastosowanie przewidzianego w art. 58 § 1 k.c. wyjątku od sankcji nieważności, polegającego na uzyskaniu dopiero wyroku uchylającego uchwałę wspólników. Nie ma to więc prostego przeniesienia na brak dobrych obyczajów w art. 251 § 1 k.s.h., a jeżeli uzna się dobre obyczaje za tożsame, tylko inaczej wyrażone zasady współżycia społecznego, to zastosowanie art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 2 k.s.h. staje się nie tylko możliwe ale wręcz konieczne.

Przekonują o tym także takie sytuacje, jak w niniejszej sprawie, która w odniesieniu do postępowania wspólników przygotowujących zaskarżone uchwały, a potem je podejmujących, w konsekwencji prowadzące do większościowego udziału w spółce jednego ze wspólników, a wyeliminowaniu z uczestnictwa w podwyższonym kapitale drugiego z nich, wymaga oceny podjęcia zaskarżonych uchwał nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników z punktu widzenia zachowania zasad współżycia społecznego, mając na uwadze art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 2 k.s.h. Drugi zarzut skargi kasacyjnej również okazał się zasadny.

Ze względu na powyższe Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398<sup>15</sup> k.p.c., rozstrzygając o kosztach postępowania na podstawie art. 108 § 2 w związku z art. 391 § 1 i art. 398<sup>21</sup> k.p.c.